OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VIII. Kraków, czwartek 20 sierpnia 1925 Nr. 186
NOWY DZIENNIK
Adres ... administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. tele... Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakład Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane Redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł.10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1½—, gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Uroczyste otwarcie XIV Kongresu Sjonistycznego

Świąteczny nastrój. -- Cztery tysiące delegatów i gości. -- Przedstawiciele państw.

Mowy Weizmana, Sokołowa i Chajesa -- Powitania.

(Telefonem od naszego specjalnego sprawozdawcy kongresowego)

Wiedeń, 18. 8. (Kl.) Przez cały dzień dzisiejszy panuje przed gmachem kongresowym i na ulicach wiodących do Konzerthausu niezwykłe poruszenie i ożywienie.

Przed wieczorem zaczyna długi, niekończący się sznur samochodów posuwać się w kierunku Konzerthausu.

Silne kordony policji otaczają budynek kongresowy i kontrolują dokładnie legitymacje. Od niektórych osób żądają też dowodów osobistych dla przekonania się, czy przypadkiem legitymacja kongresowa nie dostała się w niepowołane ręce.

Z gmachu kongresowego powiewa wielka chorągiew biało-niebieska oraz biało-czerwono-biała — barwy republiki austrjackiej.

NA SALI.

Piękna sala kongresowa tonie w powodzi światła. W tak pięknie oświetlonej sali żaden z poprzednich kongresów nie obradował. Estrada pięknie ozdobiona zielenią, pośród której królują wspaniałe palmy.

Godzina 7-ma wieczorem. Sala kongresowa przepełniona po brzegi. Nad trybuną wisi piękny portret Herzla, rysunek Strucka. Przepełnione są również loże dyplomatyczne. Przedstawiciele prasy umieszczeni są częścią na parterze, a częścią na estradzie. Panuje nastrój bardzo uroczysty i pełen gorącego wyczekiwania. Ogółem znajduje się na sali 4000 osób.

OTWARCIE.

O godzinie 7.20 podchodzi do trybuny prezydjalnej szef biura kongresowego dr M. Gelber i uderza trzykrotnie młotkiem w stół prezydjalny. W ślad za drem Gelberem kroczą poważnie Weizmann, Sokołow i członkowie Egzekutywy.

Zebrani powstają z miejsc i urządzają burzliwą owację.

Egzekutywa zasiada przy stole prezydjalnym, nieco w tyle zajmują miejsce członkowie Komitetu Akcyjnego.

Powitanie Weizmana

Weizman uderza młotkiem w stół prezydjalny i wygłasza krótkie przemówienie powitalne.

Prezydent Weizman wita Kongres, wita miasto Wiedeń, które udzieliło mu swej gościny, oraz wita dyplomatów i gości.

W szczególności serdeczne słowa powitania poświęca delegatowi rządu austrjackiego ministrowi Reschowi oraz dyrektorowi policji wiedeńskiej b. kanclerzowi Schoberowi. Obaj są obecni na sali.

Następnie prof. Weizman w języku angielskim wita przedstawiciela rządu angielskiego, co wywołuje na sali burzę frenetycznych oklasków i owacyj. Mowca podkreśla sympatje Anglji dla żydostwa i sjonizmu.

Z kolei prof. Weizman w porządku alfabetycznym wita reprezentantów państw, obecnych na otwarciu. Przy wymienianiu Ameryki, Polski, Czechosłowacji i Niemiec rozlegają się burzliwe oklaski i owacje.

Mowca poświęca następnie kilka słów ruchowi sjonistycznemu, przyczem podkreśla wzrost sjonizmu i aktywność żydostwa palestyńskiego, omawia pomyślny rozwój Keren Hajesod i Keren Kajemeth, przyczem wyraża nadzieję, że obrady Kongresu dadzą nowe siły sjonizmowi i Palestynie i będą owocne dla naszego ruchu.

Prezydent Weizman ogłasza, że Kongres 14-ty jest otwarty (huczne i długotrwałe oklaski).

Mowa Sokołowa

Następnie zabiera głos prezydent Egzekutywy Sokołow i wygłasza przemówienie w języku hebrajskim.

Czternasty Kongres powiada Sokołow — jest Kongresem pracy. Chcemy coprawda i demonstracji nazewnątrz dla powiedzenia światu, czego żądamy i do czego dążymy, ale przedewszystkiem chodzi nam o pracę wewnętrzną. Obecny Kongres — to Kongres Alijah. Przychodzimy na Kongres ten nie z pustemi rękoma. Kongres jest nie tylko dalszym ciągiem poprzednich kongresów, lecz początkiem nowej ery. Mamy obecnie w Palestynie 50 procent ludności żydowskiej więcej, aniżeli dawniej. Powodzenie nasze w Palestynie możliwem jest tylko przy intenzywnej pomocy materjalnej całego narodu żydowskiego. Mowca dziwi się, że sjonizm ma dziś jeszcze przeciwników, poczem podkreśla olbrzymie zadania Kongresu czternastego i życzy, by Kongres ten, Kongres-Aliah, wzmocnił emigrację do Palestyny i doprowadził do „Aliah—ruach".

Dalsze powitania

Następnie składają powitanie Kongresowi Min. opieki społecznej Resch, imieniem rządu austrjackiego, prezes żydowskiej gminy w Wiedniu, prof. Pick, prezes Waad Leumi, Dawid Jellin, imieniem żydostwa palestyńskiego i prezydent organizacji sjonistycznej w Austrji, dr Ehrlich.

Po powitaniach zabiera głos przewodniczący Komitetu Akcyjnego prof. Chajes. Posiedzenie inauguracyjne trwa w chwili, gdy do Was telefonuję.

Echa poniedziałkowych rozruchów hakenkreuzlerowskich

Odparty marsz na dzielnicę żydowską. — Dwaj delegaci na Kongres ranni. — Aresztowanie 126 chuliganów. — Straty policji. — Zapowiedź dalszych demonstracyj.

Wiedeń, 18. 8. (Kl.) Demonstrację, którą wczoraj wieczorem urządzili hakenkreuzlerzy na Placu Wolności, rozpędziła policja i nie dopuściła uczestników demonstracji do budynku kongresowego. Wówczas hakenkreuzlerzy rzucili się ławą ku dzielnicy Leopoldstadt, zamieszkałej w znacznej części przez ludność żydowską, lecz i tu zatrzymał ich silny kordon policji. Przez 15 minut trwała walka policji z tłumem, któremu nie udało się wedrzeć do dzielnicy żydowskiej.

Na ruchliwej ulicy Mariahilfstrasse tłum hakenkreuzlerów napadł na przejeżdżający samochód, w którym znajdowali się dwaj delegaci kongresowi, bracia Burge z Holandji. Tłum demonstrantów obrzucił kamieniami i zatrzymał samochód, a kiedy szoferowi udało się mimo to ruszyć z miejsca, hakenkreuzlerzy oddali za odjeżdżającym samochodem kilka strzałów. Bracia Burger są ranni. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy i opatrzyło rany.

Wśród hakenkreuzlerów jest bardzo wielu rannych. Z policji zostało rannych 21 osób i 15 koni.

Wśród Żydów poza braćmi Burger rannych niema.

Policja zaaresztowała 126 hakenkreuzlerów. Zostali oni natychmiast w drodze administracyjnej ukarani aresztem od 8—14 dni.

Posłowie narodowo-socjalistyczni starają się o wypuszczenie ukaranych hakenkreuzlerów na wolną stopę, atoli policja stanowczo obstaje przy przykładnem ich ukaraniu. Zatrzymano ich wobec tego nadal w areszcie.

Hakenkreuzlerzy, którzy przybyli na demonstrację z Niemiec i są obywatelami państwa niemieckiego, zostali wydaleni z granic Austrji.

Prasa hakenkreuzlerowska i antysemicka usiłuje w perfidny sposób, zrzucić winę za wypadki na agitatorów komunistycznych i żydowskich, którzy rzekomo starali się prowokować tłum.

W kołach policyjnych zapewniają, że wczorajsza demonstracja wieczorna stanowi punkt kulminacyjny agitacji hakenkreuzlerowskiej i że odtąd zapanuje spokój.

Mimo to słychać, że hakenkreuzlerzy zwołują na czwartek nowe zgromadzenie pod gołem niebem.

Po procesie - przed procesem

Kraków, 19 sierpnia.

W atmosferze napiętych stosunków politycznych czy też narodowościowych zdarza się często, że dzięki szczególnemu zbiegowi okoliczności sprawa osobista pojedyńczego człowieka wyrasta nagle i zmienia się w sprawę ogólną całej społeczności. Typowym przykładem tego zjawiska była afera Dreyfusa. Dreyfus był sobie zwyczajnym kapitanem armji francuskiej. Społeczeństwo żydowskie nie miało żadnego powodu ujmowania się jego krzywdy. Jeśli rzucono nań oszczerstwo, to z tego względu nie musiało jeszcze żydostwo poruszać nieba i ziemi dla wykazania niewinności jednego ze swych synów, i to nadomiar niezbyt gorąco oddanego swemu narodowi. Niejeden Żyd cierpi niewinnie pod obuchem niesłusznego posądzenia, a jednak społeczeństwo żydowskie nie może i nie powinno każdej poszczególnej krzywdy proklamować jako sprawę ogółu żydowskiego. Ale właśnie wskutek napiętych stosunków politycznych, jakie panowały we Francji podczas ostatniego dziesięciolecia zeszłego wieku, m u s i a ł o żydostwo stanąć solidarnie za Dreyfusem. Ci bowiem, którzy zaaranżowali tę hecę, ostrze jej zwracali nie przeciw Dreyfusowi, jako jednostce, lecz przeciw całemu ogółowi żydowskiemu. Rozwydrzony przez agitatorów reakcji tłum paryski nie wołał „Mort au Dreyfus!", lecz „Mort aux Juifs!" — Śmierć Żydom!

Stanisław Steiger został posądzony o popełnienie zbrodni usiłowanego skrytobójczego morderstwa na osobie Prezydenta Rzeczypospolitej. I znowu w pierwszej chwili mogło się snadnie zdawać, że jest to sprawa wyłącznie obchodząca Stanisława Steigera, jego rodzinę i przyjaciół. Lecz kiedy w dzień lub dwa po zamachu ukazały się w jednem z miasteczek prowincjonalnych Wschodniej Małopolski urzędowe plakaty, podpisane przez starostę, a komunikujące o zamachu dokonanym na osobę Prezydenta przez C z e c h a i s j o n i s t ę — stało się dla nas wszystkich zupełnie jasnem, że w obliczu społeczeństwa polskiego i polskiej opinji publicznej zasiada na ławie oskarżonych nie jednostka Bogu ducha winna, politycznie całkowicie nieaktywna, spokojna, zwyczajna i przeciętna, lecz — ogół żydostwa polskiego.

Padło podejrzenie, padło oszczerstwo na całe społeczeństwo żydowskie w Polsce i ono — społeczeństwo żydowskie — musiało się bronić.

I dlatego obywatele żydowscy Lwowa, którzy zostali wczoraj uwolnieni od winy i kary po długim areszcie śledczym, po miesiącach denerwującego wyczekiwania na proces i po sześciu tygodniach zasiadania na ławie oskarżonych — muszą być uznani za bojowników o honor żydostwa. P. Hankiewicz, który tak smutną rolę odegrał podczas procesu i którego „socjalizm" uwypuklił się—na tle sali sądowej w sposób istotnie ciekawy i oryginalny, zarzucił oskarżonym w słowie końcowem, iż będą mieli na przyszłość nauczkę, aby się nie wtrącać w „obce" sprawy. Nam się wydaje, że sprawa Steigera jest dla Jaegera, Kornhabera i dla nas wszystkich akurat tak samo „obca", jak owe stosy petycyj genewskich z Wschodniej Małopolski, o których wspomniał Dr. Grek, obce są... p. Hankiewiczowi i jego konnacjonałom.

Jaeger, Kornhaber i Glaserman są wolni. Zawcześnie byłoby jednak mówić o tryumfie sprawiedliwości, jak długo w areszcie śledczym siedzi jeszcze ciągle Stanisław Steiger pod zarzutem najcięższej zbrodni, jaką zarzucić można obywatelowi.

Nie gorączkujemy się jednak, lecz czekamy cierpliwie na pełne i całkowite zwycięstwo Prawdy i Sprawiedliwości. My czekać umiemy — najtwardszy ząb czasu nie potrafi nadszczerbić naszego wewnętrznego przekonania. Wszak czekamy jeszcze ciągle na rehabilitację rabina Szapiry z Płocka, chasyda, rebego, cadyka, człowieka, który żył i obcował z Bogiem swoim, nie mając w otchłannej swej naiwności pojęcia o sowietach i bolszewiźmie, a który rozstrzelany został za dawanie znaków zbliżającym się do miasta oddziałom bolszewickim. Trybunał orzekający był oczywiście subjektywnie przekonany o winie rabina. Znaleźli się przecież świadkowie, którzy ze swej strony również byli zapewne subjektywnie przekonani o tem, że rabin dawał bolszewikom znaki...

A jednak — gdyby nawet sto świadków świadczyło przeciw rebemu z Płocka, którego biedna wdowa zapewne już sił niema kołatać w Warszawie o rewizję procesu, my w naszem przekonaniu wewnętrznem nigdy się nie zachwiejemy.

Czekamy tedy cierpliwie — na proces w sprawie Steigera.

W. Berkelhammer.

Wyrok w procesie lwowskim

Mykytyn skazany na 6 lat ciężkiego więzienia. -- Dalsi oskarżeni uwolnieni. -- Motywy wyroku.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 18. 8 (I.) Proces przeciwko Mykytynowi Jaegerowi i tow. utrzymywał przeszło miesiąc nietylko Lwów, ale i całe państwo w ogromnem zainteresowaniu. Wszystkie sfery społeczeństwa bez różnicy wyznania i narodowości czy przynależności partyjnej z naprężoną uwagą śledziły przebieg rozprawy, zeznania świadków, każde słowo prokuratora, każdy gest przewodniczącego, każdy zwrot obrońców. Gdy w ubiegły piątek prokurator zakończył swe przemówienie i oskarżeni Mykytyn i Dwornicki wypowiedzieli swe ostatnie słowo, a obrońcy zrzekli się końcowych plaidoyers, zapanowało na sali ogólne naprężenie, gdyż spodziewano się, że Trybunał uda się bezzwłocznie na naradę, celem wydania wyroku. To też rozczarowanie wywołało oświadczenie przewodniczącego, że wyrok zostanie ogłoszony dopiero we wtorek. Przez trzy dni, w sobotę, niedzielę i poniedziałek stanowił proces Jaegera i tow. wyłączny niemal temat rozmów we Lwowie. Omawiano wynik rozprawy i zapaść mający wyrok. Jedni utrzymywali, że zapaść musi wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych, inni przewidywali zasądzenie, a skłonni do kompromisów przewidywali częściowo skazanie, częściowo uniewinnienie oskarżonych. Dyskusje te przechodziły często w spory. Dyskutenci czynili często zakłady co do wyroku. Zakładów takich, czasami na pokaźne sumy, było we Lwowie kilkadziesiąt.

Rano przed sądem

Już od wczesnych godzin porannych panował na ul. Batorego, gdzie mieści się gmach sądu, silny ruch, wzmagający się coraz bardziej w miarę zbliżania się godziny 9-tej. Wzmożone patrole policyjne pod dowództwem komisarzy utrzymywały porządek, zabraniając podchodzenia publiczności pod gmach sądu, jak również do siadania na ławkach plant obok gmachu sądowego. U wejścia do gmachu sądu wywiadowcy policyjni kontrolowali bilety wstępu, żądając od ich posiadaczy kart tożsamości. W pierwszym rzędzie zostali wpuszczeni do gmachu sądowego oskarżeni, członkowie ich rodzin, obrońcy, członkowie sądu, zwykli zaś śmiertelnicy w ogonku musieli oczekiwać kolei dostania się do gmachu.

Kilka minut przed dziewiątą wielka sala rozpraw szczelnie zapełniona jest publicznością. Na ławach dla świadków i miejscach dla sędziów przysięgłych zasiedli przedstawiciele prasy zagranicznej i miejscowej. Wśród publiczności widać licznych członków palestry lwowskiej i sądownictwa. Mykytyn pod eskortą dozorcy oczekuje w bocznym korytarzu wezwania na salę. Inni oskarżeni odpowiadający z wolnej stopy, spędzają czas na rozmowach z rodziną wzgl. konferują z obrońcami.

Sąd idzie

Dziesięć minut po dziewiątej rozlega się w korytarzu monotonny głos woźnego, zapowiadający zjawienie się Trybunału na sali rozpraw. Publiczność z zapartym oddechem czeka na ogłoszenie wyroku.

Wśród grobowej ciszy przewodniczący rozpoczyna słowami: „W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej", odczytywać wyrok.

Wyrok

Mocą tego wyroku główny oskarżony **Mikołaj Mykytyn zostaje uznanym winnym zbrodni oszustwa** popełnionego przez złożenie fałszywych zeznań przed organami władz policyjno sądowych oraz **zbrodni oszczerstwa** na osobie Pańczyszyna przez wskazanie na niego jako na sprawcę zamachu na Prezydenta Rzpltej. Za to zostaje **skazanym na 6 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego raz na kwartał twardem łożem.** Ponadto zostaje skazany na zapłacenie Stefanowi Pańczyszynowi tytułem odszkodowania kwoty **trzech tysięcy złotych.** Do kary wliczony został areszt śledczy od 22 stycznia 1925 r.

Od zbrodni oszczerstwa odnośnie do osoby Fidyka i od innych zbrodni zarzuconych aktem oskarżenia został uwolniony.

Trybunał pozostawia prokuratorowi możność ścigania Dwornickiego i Mykytyna za zarzuty, które czynili sędziemu Rutce w związku z nieprawidłowem prowadzeniem śledztwa, wzgl. protokolantowi Piotrowskiemu za sposób protokołowania.

Motywy wyroku

Następnie przewodniczący odczytuje motywację wyroku. Trybunał przyjął niewiarygodność zeznań Mykytyna, który zmyślał fakty, co zostało stwierdzone zeznaniami świadków kom. Kajdana, złożonemi pod przysięgą i św. robotnika Łotowskiego. W ogólności zeznania Mykytyna nie były dla Trybunału wiarygodne. Jeśli jednak chodzi o Pańczyszyna, Trybunał nie godzi się ze stanowiskiem prokuratora odnośnie do jego alibi, jednak nie nabrał przekonania, że on jest sprawcą zamachu, bo fakt, że ktoś był na miejscu zamachu, jeszcze nie świadczy, że on musiał zamachu dokonać.

Namowy w śledztwie

Odnośnie do zeznań Mykytyna, jakoby jego zeznania w śledztwie zostały złożone pod wpływem próśb i namów s. Rutki i protokolanta Piotrowskiego. Trybunał doszedł do przekonania ze skontrolowania aktów śledztwa, że sędzia śledczy z wielkim nakładem pracy pełnił swe czynności, dążąc do wykrycia prawdy. Trybunał nie może uwierzyć, by sędzia użył swego wpływu na Mykytyna dla skłonienia go do fałszywych zeznań i żeby pod wpływem tego nacisku Mykytyn swe zeznania składał. Fakt, że sędzia dawał Mykytynowi widzenia z narzeczoną, dostarczał mu książek i kawałków pomarańczy, uznaje Trybunał za akt dobrej woli dobrego człowieka wobec człowieka, który dopuścił się wprawdzie czynów karygodnych, będącego jednak w przykrej sytuacji. Dalej sąd nie przyjął za prawdę obrony Mykytyna, jakoby wobec niego posługiwano się groźbą i osądził, że odwołanie jego zeznań na rozprawie jest nieszczerem. Mykytyn miał to zrobić dla uzyskania lepszej sytuacji procesowej.

Choroba umysłowa

O ile chodzi o jego chorobę umysłową, to Trybunał jest zdania, że ta obrona jego nie zasługuje na przyjęcie, że fakty, jakie podał na rozprawie co do swego nastroju umysłowego należą do zwyczajnych, często zdarzających się wypadków. Pozatem przedstawia się Mykytyn Trybunałowi jako człowiek o wielkiej bystrości, zdolności orjentowania się i dobrej pamięci, co obala twierdzenia obrony w sprawie choroby umysłowej.

Natomiast co do zbrodni oszczerstwa odnośnie do Fidyka Trybunał go uwolnił, gdyż wyniki rozprawy nie dały dostatecznej podstawy do przyjęcia, że Fidyk narażony był na skutek jego zeznań na niebezpieczeństwo. Niewiadomo gdzie Fidyk znajdował się wtedy, niewiadomo, czy był żyjącą osobą, a to jest konieczne do istoty oszczerstwa.

Co dotyczy listów anonimowych, Trybunał uwolnił Mykytyna od zarzutów gwałtu publicznego, gdyż Trybunał nie przyjął podmiotowej istoty czynu.

Wprawdzie w toku śledztwa Mykytyn się przyznał do autorstwa, ale to przyznanie się nie jest poparte żadną okolicznością. Stwierdzenie okoliczności, że pismo pochodzi z jego ręki jest utrudnione ze względu na to że listy pisane były nie zwykłem pismem, lecz rondowem, co uniemożliwia stwierdzenie autorstwa.

Okoliczność łagodząca

Co do wymiaru kary Trybunał przyjął jako okoliczność łagodzącą jedynie to, że Mykytyn nie był dotychczas karanym. Innych okoliczności łagodzących nie przyjął Trybunał wcale, albowiem Mykytyn w chwili popełnienia czynu miał lat 20, otrzymał wykształcenie gimnazjalne, nie pracował i nie usiłował pracować, czerpiąc środki materjalne od swojej narzeczonej, obracając się tylko w sferze komunistów. Trybunał przyjął jako dalszą okoliczność, obciążającą bieg zbrodni oszczerstwa na szeroką akcję zakreślony, a ponieważ okoliczności obciążające przeważały, przeto te fakty były decydujące przy wymiarze kary i dlatego Trybunał poszedł w wymiarze kary ponad lat 5, gdyż paragraf 210 u. k. przewiduje za oszczerstwo wymiar kary od lat 5 do 10.

Dalsi oskarżeni

Co do dalszych oskarżonych, sprawa się inaczej przedstawia odnośnie do osk. Kornhabera, Jaegera i Glasermanna, a inaczej do Dwornickiego. Co do Jaegera i Kornhabera, to podejrzenie, że świadomie czynnie współdziałali w zbrodni oszczerstwa, ma swe uzasadnienie w całokształcie zeznań Mykytyna i Dwornickiego. Jakkolwiek zasadniczo przyrzeczenien agrody nie powoduje żadnego przestępstwa, to jednak w tym specjalnym wypadku całe zachowanie się Mykytyna, jego osoby mogły wzbudzić uzasadnioną obawę, iż samo tylko przyrzeczenie takiej nagrody, mogło go spowodować do wskazania na inne osoby jako sprawców, aniżeli na rzeczywistych. Trybunał doszedł jednak do przekonania, że u obu tych oskarżonych nie było złej wiary, a przytem było wiadomem i jest wiadomem, że część społeczeństwa żydowskiego we Lwowie i poza Lwowem stanęła na stanowisku, że Steiger zamachu na Prezydenta Rzplitej nie popełnił, a stanowisko to poparła prasa, rozchodząca się między społeczeństwem żydowskiem. Dlatego też jest wiarygodnem, że oskarżeni mieli wewnętrzne przekonanie o niewinności Steigera i dali wiarę osobnikowi, który podał, że zna prawdziwego sprawcę i widzieli w nim człowieka, który był w stanie wykazać niewinność Steigera i użyć jego doli.

Trybunał nie mógł przyjąć dowodu złej woli i wiary u tych oskarżonych i przeto dla braku dowodów musiał ich uwolnić od współwiny w zbrodni oszustwa i oszczerstwa. Z braku dowodów uwolniony został również osk. Kornhaber od zbrodni gwałtu publicznego.

Po ogłoszeniu przez przewodniczącego motywów wyroku, prokurator nie oświadczył się.

Mykytyn oświadczył, że wyroku nie przyjmuje i wniósł zażalenie nieważności.

* * *

Bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku przewodniczący radca Franke i prokurator wyjechali na urlop

TELEGRAMY.

Dalsze szczegóły rozmowy Brianda z Chamberlainem

Wiedeń, 18. 8 PAT. Neue Freie Presse donosi z Londynu, że rokowania między Briandem a Chamberlainem dotyczyły nietylko paktu bezpieczeństwa, lecz także szeregu innych kwestyj, a mianowicie kwestji chińskiej, kwestji Mossulu oraz kwestji polityki Chamberlaina wobec Rosji. Briand miał przyrzec poparcie dyplomatyczne polityki rosyjskiej Chamberlaina, jak niemniej skłonienie Polski, aby również wzięła udział w tej polityce Chamberlaina.

Kto spowodował upadek koncernu Stinnesa?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin, 18. 8 (T.) Między koncernem wielkich banków, który podjął się sanacji przedsiębiorstw Stinnesa, a synem Stinnesa dr Edmundem Stinnesem wybuchł ostry konflikt. Banki oskarżają Edmunda Stinnesa, że wystąpił z koncernu w chwili krytycznej i przez zabranie poważnych funduszów przyspieszył upadek koncernu.

Dr Edmund Stinnes zarzuca natomiast bankom, że przez wstrzymanie kredytu spowodowały trudności koncernu.

Min. Skrzyński o rezultatach swej podróży do St. Zjedn.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 8. Sin. Dziś w południe przyjął min. spraw zagranicznych Skrzyński w prezydjum Rady min. przedstawicieli prasy warszawskiej, wobec których wyłuszczył cele i rezultaty swojej podróży do Stanów Zjednoczonych.

Głównym celem podróży ministra do Stanów Zjednoczonych była chęć wyrażenia głębokiej wdzięczności rządowi i społeczeństwu amerykańskiemu za usługi oddane Polsce. Minister stwierdza, że społeczeństwo amerykańskie żywi głęboką sympatję dla Polski, podobnie jak sfery rządowe.

W czasie pobytu swego w Stanach Zjednoczonych miał minister możność wygłoszenia prawdy o stosunkach w Polsce, poinformowania o potrzebach i położeniu gospodarczem. Dla swych enuncjacji miał minister do dyspozycji cały aparat propagandy z iście amerykańskim rozmachem urządzony. W sprawach finansowych minister nie pertraktował, jednakowoż znalazł życzliwą opinję dla Polski wśród sfer finansowych.

Z podróży swej do Stanów Zjednoczonych minister jest bardzo rad, gdyż prócz korzyści dla państwa wyniósł i tę korzyść dla siebie, że poznał lepiej społeczeństwo amerykańskie, które ma wielki wpływ na politykę europejską. W Paryżu konferował minister z ministrem Briandem i poinformował się o porozumieniu dokonanem między Francją a Anglją co do aktualnych zagadnień politycznych. Rezultat rozmów londyńskich **jest całkiem pozytywny.**

W niedługim czasie i Polska zabierze głos w ogólnych sprawach polityki europejskiej, szczegóły zaś omówione będą na posiedzeniu Rady ministrów.

Żydostwo amerykańskie wobec min. Skrzyńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. 8. Sin. Na dzisiejszem przyjęciu prasy u min. Skrzyńskiego zapytał Wasz korespondent min. Skrzyńskiego, o ile w czasie swego pobytu w Stanach Zjednoczonych wyzyskał fakt porozumienia polsko-żydowskiego. W odpowiedzi na to min. Skrzyński oświadczył, że porozumienie polsko-żydowskie znakomicie utorowało mu drogę w Stanach Zjednoczonych, bo na opinję publiczną i prasę amerykańską działa silny wpływ społeczeństwa żydowskiego, które odnosiło się przychylnie do ministra. Min. Skrzyńskiego udeRzyło bardzo mile, że Żydzi amerykańscy, pochodzący z Polski, nie umiejący już nawet mówić po polsku wypytywali się bardzo o Polskę, z rozrzewnieniem wspominali o Polsce i wykazywali wiele zainteresowania losem Polski.

Podczas przejazdu po ulicach Nowego Jorku, na zaproszenie reprezentantów żydowskich, miał minister sposobność przekonać się, że Żydzi w Ameryce są elementem nadzwyczaj produktywnym.

Socjaliści przeciw gabinetowi Painleve'go

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 18. 8 (K.) Na kongresie socjalistów francuskich przyjęto dziś 2332 głosami wniosek Leona **Bluma**, wyrażający brak zaufania do Painlevego i zapowiadający wstrzymanie poparcia socjalistów dla gabinetu.

Wniosek Renaudela o udzielenie dalszego poparcia gabinetowi uzyskał tylko 539 głosów, a więc blisko cztery piąte kongresu wypowiedziało się przeciwko gabinetowi Painlevego.

W ten sposób los gabinetu został przypieczętowany, bo jestnie do pomyślenia, aby Painleve chciał rządzić wbrew socjalistom.

Kongres przyjął również rezolucje zwrócone przeciw polityce marokańskiej Painlevego, żądając zawarcia pokoju z Abd El Krimem.

Odpowiedź francuska w Berlinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 18 8. (K) Rząd francuski przesłał ambasadorowi francuskiemu w Berlinie, Marquerritte'owi odpowiedź na notę niemiecką.

Nota zostanie wręczona rządowi niemieckiemu natychmiast po nadejściu odpowiedzi akceptującej od rządów sprzymierzonych. Odpowiedź rządu belgijskiego już nadeszła.

* * *

Rzym, 18 8. PAT. Premjer Mussolini przesłał ambasadorowi francuskiemu notę, zawierającą opinje w sprawie odpowiedzi francuskiej co do paktu bezpieczeństwa.

Sowiety wobec paktu gwarancyjnego

Rzym, 18. 8 PAT. Ambasador rosyjski przy Kwirynale Kierenćew, oświadczył wobec współpracownika „Epoki" co do stanowiska sowietów w kwestji bezpieczeństwa paktu gwarancyjnego i przyjęcia Niemiec do Ligi narodów, że znaczenie polityczne paktu leży w tem, że uniemożliwi on wszelkie dalsze zbliżenie się między Niemcami a Rosją i zmieni Niemcy w teren ofensywy dyplomatycznej przeciwko Rosji. Chcą zmusić Niemcy do wstąpienia do Ligi narodów, a równocześnie mają Niemcy uczestniczyć we wrogich działalnościach przeciw Rosji. Jasnem jest, że Rosja wobec tego rodzaju akcji dyplomatycznej nie będzie się zachowywała, jako życzliwy świadek. Ambasador zakończył wywiad stwierdzeniem, że tak Rosja jak i Włochy nie interesują się zbytnio Ligą narodów.

Przed ofenzywą francuską w Marokku

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 18 8. (K) Marszałek Petain odbył dziś konferencję z premierem Painlevem, poczem wyjechał do Marokka.

W tych dniach rozpocznie się zapowiedziana wielka ofenzywa francuska w Marokku.

— Wczoraj zakończyła się konferencja dziennikarzy małej ententy.

Żądania Abd el Krima

Madryt, 18. 8 PAT. Z kół zbliżonych do dyrektorjatu słychać, że Abd El Krim żąda nie tylko bezwarunkowej niezawisłości Riffenów, lecz także wydania materjału wojennego, automobilów itp. oraz wielkiej sumy pieniężnej, nie dając za to żadnych gwarancyj. W tym stanie rzeczy poważne rokowania z nim są niemożliwe.

— W związku z trwającym wciąż strejkiem pracowników bankowych w Paryżu subskrypcja pożyczki złotej będzie prawdopodobnie przedłużona o pół do 1-go miesiąca.

Ze zjazdów esperantystów

Hebrea Esperanto Asocio. — Zamenhof był zwolennikiem chowewe-sjonizmu.

Wiedeń, 13 sierpnia.

Kongres esperantystów, który odbył się w Genewie, miał wielki sukces. Najważniejszem wydarzeniem tego wszechświatowego zjazdu dla esperanta jest niewątpliwie oświadczenie radcy stanu Oltramare'go, że, o ile esperantyści uważają, że pożądaną byłaby międzyrządowa konferencja dla sprawy nauczania esperanta w szkołach, konferencję taką kanton genewski gotów jest niebawem zwołać. Stanowisko esperantystów wobec tego oświadczenia, jest, jasna rzecz, całkiem pozytywne.

W tym kierunku już np. oświadczył się zjazd esperantystów austrjackich, który odbył się w dniach 8—10 bm. w Salzburgu, wobec około 300 delegatów. Drugiem, dla nas Żydów ważniejszem wydarzeniem był oficjalny udział organizacji sjonistycznej w kongresie międzynarodowym esperantystów, o czem już zresztą donosiłem. Tu chciałbym zwrócić uwagę na równoległą z akcją propagandystyczną centralnego biura sjońskiego działalność Związku żydowskich esperantystów.

Związek żydowskich esperantystów utworzono już przed wojną w roku 1914. Jednak wojna światowa podcięła w zawiązku jego rozwój. Na kongresie genewskim nastąpiła obecnie reorganizacja. Pod nazwą Hebrea Esperanto Asocio (HEA) ukonstytuowano związek ten z p. Izraelem Lejzerowiczem z Łodzi, jako prezesem. Siedzibą związku jest też Łódź, z tem zastrzeżeniem, że ewentualnie na kongresie światowym, który odbędzie się w roku 1927 w Gdańsku, siedzibę HEA przeniesie się do innego miasta w Europie, najchętniej jednak do Palestyny, o ile będą tam po temu odpowiednie warunki.

W posiedzeniu, które powzięło powyższą decyzję brało udział około 30 żydowskich esperantystów Anglji, Czech, Polski, Francji, Węgier i in.

Pierwszą czynnością zawiązującego się w ten sposób HEA był odczyt dra Olswangera dla członków genewskiego kongresu, który odbył się we wtorek, dnia 4 sierpnia w Ecole de Commerce. Na odczycie obecnych było około 150 kongresowców, w przygniatającej większości, nie-Żydów.

Dr. Olswanger znał osobiście Zamenhofa, twórcę esperanta. Zamenhofa uważano dotąd całkiem błędnie za kosmopolitę. Jest to po prostu kłamstwem. Dr. Zamenhof był jednym z pierwszych zwolenników chowewe-sjonizmu i pozostał w duszy swej przez całe życie wiernym ideałom odrodzenia żydowskiego. Sjonista Olswanger przyznaje otwarcie, że dr. Zamenhof był mu tak drogim, jak własny jego ojciec. „Li estis mia dua patro" (Był mym drugim ojcem), oto słowa Olswangera, wypowiedziane w tym odczycie.

Dnia 6-go sierpnia odbyła się w wielkiej sali koncertowej Victoria Hall uroczysta akademja ku czci Dra Zamenhofa. I w tej uroczystości wziął udział wybitny adorator Zamenhofa Olswanger. Piękne jego przemówienie w duchu czystego esperantyzmu uczyniło ponownie głębokie wrażenie na tysięcznej tym razem rzeszy międzynarodowej.

Dnia 8 bm. byłem na kongresie salcburskim. W sali posiedzeń rady miejskiej w dniu 9 bm. pozwoliłem sobie wypowiedzieć wobec kongresu austrjackich esperantystów parę uwag na temat dotychczasowych pojęć różnych społeczeństw o esperancie i na temat ideologji Zamenhofowskiej. Jest faktem, że ruch esperancki w Austrji, a zwłaszcza w stolicy austrjackiej, Wiedniu wzmógł się w ostatnich 2 latach w niebywały sposób. Dziś sam Wiedeń liczy 30 klubów esperantystycznych. Do tego sukcesu wiedeńskich współideowców w imieniu zagranicznych esperantystów szczerze kongresowi gratulowałem. Przemawiał w imieniu własnem obecny na kongresie prezydent prowincji salcburskiej p. Dr. Rehrl oraz burmistrz miasta Salcburga p. Preis. Obaj żywo sympatyzują z ruchem esperantystów.

W dniu 11. bm. znalazłem się we Wiedniu. Odbywa się tu 5. światowy kongres robotniczych esperantystów.

Kongres otwarto w obecności 200 delegatów z 12 krajów w wielkiej sali Domu robotniczego w Ottakringu. Reprezentantów przysłali wolnomyśliciele, związki zawodowe, stenografiści robotniczy, przyjaciele przyrody i wiele innych związków kulturalnych i zawodowych. W imieniu Izby robotników i pomocników handlowych, protektorki kongresu, głos zabrał radca dworu Dr. Palla. Przemawiał w esperancie. Następnie dłuższą mowę wygłosił członek Rady Narodowej Dr. Deustch, Dr. Deutsch podkreślił wartość kulturalną esperanta dla ruchu robotniczego, żałując, że nie może jeszcze przemawiać w esperancie. Przyrzekł jednak, że jeszcze w bieżącym roku wyuczy się tego języka.

Kongres ten trwa do 15 bm. Dziś 13 o godzinie 7 wieczór odbywa się we florydsdorfskim Domu robotniczym uroczysta akademja ze współudziałem socjalistycznego radcy miejskiego Webera. Codziennie odbywają się mityngi dla propagandy esperanta wśród masy robotniczej

Leo Turno.

Oświadczenie lorda Plumera przed wyjazdem do Palestyny

Londyn. Wysoki Komisarz Palestyny lord Plumer oświadczył przed wyjazdem do Palestyny, że odrzuci kategorycznie żądania Arabów w sprawie stworzenia parlamentu w Palestynie, w którymby ludność była proporcjonalnie zastąpiona. Z Jerozolimy donoszą, iż Kolonel Kish miał oświadczyć, że lord Plumer będzie kontynuował politykę Herberta Samuela.

W rozmowie z naczelnym rabinem Anglji, Dr. Hertzem powiedział lord Plumer, że obok zadań politycznych czeka go także w Palestynie zadanie obrony Transjordanji przed napadem Druzów, mieszkających na granicy Transjordanji.

* * *

Hebrajskie pismo robotnicze „Dawar" podaje za dziennikami arabskimi pogłoski, jakoby Transjordanja miała być połączona z Przedjordanją ,tzn. z dzisiejszą Palestyną. Sprawę tę rozpatruje się w kołach politycznych w Londynie i Palestynie w związku z przybyciem lorda Plumera. Z pewnych źródeł donoszą jednakowoź, że Emir Abdulah, władca Transjordanji, sprzeciwia się połączeniu tych dwóch krajów w obawie, że Organizacja sjonistyczna rozszerzy swą działalność również na Transjordanję.

Konferencja akademików sjonistycznych

Wiedeń. (Tel. wł.) Kongres akademików sjonistycznych rozpoczął się uroczystem przyjęciem, wydanem przez wiedeński Związek akademicki na cześć akademików z zagranicy.

W niedzielę o godz. 3-e-j pop. odbyło się otwarcie Kongresu w obecności 55 delegatów następujących miast uniwersyteckich: Berno, Berlin, Bazylea, Budapest, Bukareszt, Innsbruck, Agram, Czerniowce, Padwa, Warszawa, Jerozolima, Ryga, i Wiedeń. Oficjalnym językiem obrad był język hebrajski. Po powitaniach objął przewodnictwo według starszeństwa Dr. Józef Bierer (Bukowina). Prezydjum objęli Dr. Seweryn Lazarowicz (Rumunja) i p. Dr. Schur (Jerozolima). Po wyborze poszczególnych komisyj złożył jeneralny sekretarz związku sprawozdanie o ubiegłym okresie pracy. Po sprawozdaniu rozwinęła się ożywiona dyskusja. Silne wrażenie uczyniło sprawozdanie delegata akademików z Rosji sowieckiej, który przedstawił smutny los młodzieży żydowskiej w Rosji, karanej za przynależność do Organizacji sjonistycznej więzieniem lub zesłaniem na Sybir. Po sprawozdaniach poszczególnych organizacyj krajowych rozpoczęła się jeneralna debata:

Nowy żydowski związek emigracyjny

W Berlinie odbywała się przez kilka dni konferencja, poświęcona sprawom emigracyjnym. Konferencja uchwaliła zlikwidować dotychczasowe „Emigdyrektorjum" i w miejsce tej instytucji powołać do życia żydowski związek emigracyjny. Nowy ten związek ma obejmować wszystkie organizacje, pracujące na polu emigracji żydowskiej.

Wybrano Radę składającą się z 31 osób. Następnie wybrano organ wykonawczy, w skład którego weszli: dyrektor tow. „Hias" w Ameryce p. J. Bernstein, dr. Brutzkus. Ben-Natan, Latzky-Bertholdi, dr Lwowicz, dr Jakób Leszczyński, dr Alfred Klee, M. Krajnin, dr. Oskar Kohn i Rudel.

* * *

Z Polski wzięli udział w ostatniej konferencji z ramienia Centralnego towarzystwa emigracyjnego w Polsce: dr. M. Zylberfarb, poseł dr. Ignacy Szyper, J. Grünfeld, Szalit, Rosenbaum, dr. Peker i poseł dr. Silbersztein; z ramienia zaś Robotniczego Urzędu Emigracyjnego w Polsce: Zybert w charakterze obserwatora.

Z kraju.

TRZY SAMOBÓJSTWA W TARNOWIE. Dnia 11/8 br. przy ulicy Bernardyńskiej l. 8 w Tarnowie odebrał sobie życie przez powieszenie Franciszek Wojciechowski, b. nauczyciel szkoły w Hermanowicach na Wileńszczyźnie. Powód niesnaski małżeńskie.

Dnia 12 bm. rzuciła się z okna II. p. przy ul. Katedralnej L. 3 Antonina Chodakowa lat 89 w stanie rozstroju nerwowego i zmarła o godz. 12-tej w nocy.

Dnia 13 bm. Mendel Horowitz z Tarnowa, b. kupiec pozbawił się życia przez skok z piętra. Powód samobójstwa nieznany.

KRONIKA.

Kraków, 19 września

NADZWYCZAJNE WYDANIE „NOWEGO DZIENNIKA".

Wczoraj przedpołudniem natychmiast po otrzymaniu wiadomości o wyroku w procesie Jägera i tow. wydaliśmy nadzwyczajne wydanie, które zostało w mig rozchwytane.

O olbrzymiem zainteresowaniu społeczeństwa żydowskiego procesem lwowskim świadczy fakt, że redakcja nasza od rana była bez przerwy zasypywana telefonicznemi zapytaniami o wyrok, przyczem zwracano się do nas również z kilkudziesięciu miejscowości prowincjonalnych.

— MINISTER KANADYJSKI W KRAKOWIE. W mieście naszem bawił w przejeździe p. Daudurand, minister kanadyjski, w towarzystwie radcy prawnego urzędu spraw zagranicznych w Kanadzie, p. Daisy. Goscie zwiedzili w ciągu dnia wczorajszego zabytki miasta oraz zbiory Muzeum Narodowego, gdzie oprowadzał ich starosta Tchórznicki i kustosz Muzeum Pałasiński. Wieczorem goście wyjechali w dalszą podróż po Polsce do Lwowa.

— SŁUCHACZE WYŻSZEJ SZKOŁY WOJENNEJ W KRAKOWIE. Dnia 30 bm. przyjeżdża do Krakowa wycieczka słuchaczy wyższej szkoły wojennej z Warszawy. W skład wycieczki wejdzie przeszło 100 oficerów polkich oraz kilkunastu istruktorów francuskich. Goście zabawią w Krakowie 2 dni.

— NOWY NACZELNIK WYDZIAŁU ZDROWIA W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM. Minister spraw wewnętrznych zamianował Dr. Wincentego Wróblewskiego naczelnikiem wydziału zdrowia w województwie w Krakowie.

— KREDYTY NA BUDOWĘ DOMÓW AKADEMICKICH. Jak wiadomo, w myśl nowej ustawy o rozbudowie miast pierwszeństwo przy uzyskiwaniu kredytów budowlanych z funduszów państwowych przysługuje domom czynszowym oraz domom przeznaczonym na mieszkania dla akademików. Komitet rozbudowy m. Krakowa rozpatrywał ostatnio prośby Bratniej Pomocy uczniów U. J. i „Ogniska", stowarzyszenia żydowskiej młodzieży akademickiej o kredyty na dalszą budowę domów akademickich. Komitet rozbudowy przyznał Bratniej Pomocy 200,000 zł na dalszą budowę domu akademickiego przy Alei 3. Maja, zaś „Ognisku" kwotę 70,000 zł. na żydowski Dom akademicki przy ul. Starowiślnej, który jest już pod dachem, a którego wykończenie zależy od ofiarności społeczeństwa żydowskiego w Krakowie i na prowincji.

— WPISY NA STUDJA FARMACEUTYCZNE na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w r. szk. 1925/26 rozpoczną się w połowie września br. Ze względu na brak miejsca w pracowniach przyrodniczych przyjęta będzie, jak corocznie, ograniczona tylko ilość kandydatów, posiadających stosunkowo najlepsze kwalifikacje i największe uprawnienia. Pragnący zapisać się na 1 rok studjów na Oddziale Farmaceutycznym U. J. winni wnieść podania do Dyrekcji O. F. (Instytut chemiczny Uniw. Jag. Kraków, ul. Jagiellońska 22, II. p.) najdalej do 10 września załączając metrykę urodzenia i świadectwo ukończenia szkoły średniej państwowej (egz. dojrzałości). Lista przyjętych zostanie podana do wiadomości w dniu 12 września na tablicy, w głównym gmachu Uniwersytetu. Bliższych informacyj, dotyczących studjów farmaceutycznych udziela dyrekcja O. F. codziennie w godzinach urzędowych (11—12).

— COFNIĘCIE RABATU KSIĘGARSKIEGO DLA SZKÓŁ. Związek księgarzy polskich, który w ubiegłym roku szkolnym przyznał zarządom szkół 10 proc. opustu przy nabywanych dla uczniów podręcznikach szkolnych, obecnie cofnął te ulgi. Jako motyw odmówienia rabatu podaje związek księgarzy ciężkie położenie księgarstwa sortymentowego.

Statystyka ruchu paszportowego w Krakowie

Ilu Krakowian wyjechało w czasie od stycznia br. zagranicę i ile płacili za paszporty?

Według otrzymanych przez nas informacyj statystyka paszportów. wydanych w ciągu bież. roku przez dyrekcję policji dla mieszkańców Krakowa przedstawia się następująco:

W styczniu wydano paszportów wielokrotnych po 250 zł. — 7, normalnych po 100 zł.— 143, kupieckich po 25 zł. — 252, naukowych i kuracyjnych po 20 zł. 211, emigracyjnych bezpłatnych 14;

w lutym wielokrotnych 6, normalnych 155 kupieckich 379, naukowych i kuracyjnych 191, emigracyjnych 6;

w marcu wielokrotnych 10, normalnych 189, kupieckich 389, naukowych i kuracyjnych 376, emigracyjnych 12.

W kwietniu nastąpiła znana podwyżka cen paszportów wielokrotnych na 750 zł., a normalnych na 250 zł., przy równoczesnem obostrzeniu przepisów w sprawie ulgowych paszportów. W miesiącu tym wydano paszportów wielokrotnych po 750 zł. — 3, normalnych po 100 zł. — 163, po 250 zł. — 276, kupieckich po 25 zł. — 167. naukowych i kuracyjnych po 20 zł. — 277, emigracyjnych 7;

w maju wielokrotnych 5, normalnych 371, kupieckich 62, naukowych i kuracyjnych 211, emigracyjnych 17;

w czerwcu wielokrotnych 2, normalnych 188, kupieckich 66, naukowych i kuracyjnych 187, emigracyjnych 19;

w lipcu wielokrotnych 1, normalnych 221, kupieckich 58, naukowych i kuracyjnych 490. emigracyjnych 11,

Od stycznia roku 1925 wydano dotąd 1650 dowodów osobistych mieszkańcom Krakowa.

* * *

Jak z powyższej statystyki wynika, wprowadzenie ograniczeń paszportowych odbiło się przedewszystkiem na kupiectwie i przemyśle, gdyż władze począwszy od kwietnia stosunkowo w bardzo nielicznych wypadkach udzielały tzw. paszportów handlowych. Wykazuje to raptowny spadek liczby tej kategorji paszportów z 389 w marcu na 167 w kwietniu, przyczem w dalszych miesiącach liczba ta spadła do jednej szóstej części normalnego kontyngentu z czasów przed owemi zaostrzeniami. Tymczasem liczba innych kategoryj paszportów ulgowych zmniejszyła się nieznacznie po wydaniu znanych ograniczeń, a w ostatnim miesiącu ze względu na sezon letni nawet bardzo wzrosła.

— KONSUMCJA MIĘSA. Od dnia 9—15 bm. spędzono na tutejsze targi buhaji 117, wołów 126, krów 299, jałówek 190, cieląt 718, nierogacizny 1098, razem 2548 zwierząt.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 2341 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 176, na eksport zagranicę kraju bydła rogatego 32.

— O AGITACJĘ KOMUNISTYCZNĄ W ARMJI. Ponowna rozprawa przeciw Janklowi Segalowi, szeregowcowi pułku saperów, zasądzonemu przez krakowski sąd wojskowy przed kilku miesiącami na karę śmierci za szerzenie agitacji komunistycznej w armji, odbędzie się w pierwszych dniach września br. Jak wiadomo, sąd najwyższy zniósł wyrok na Segala polecając krakowskiemu sądowi ponowne przeprowadzenie rozprawy. Rozprawie przewodniczyć będzie major k. s. Florek, obronę Segala objął adw. Dr. Wożniakowski.

— NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI PRZY PRACY. Wczoraj o godzinie 8 rano zawezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Miodową 42, gdzie robotnik, Michał Urban, został uderzony cyrkularką w brzuch i doznał obrażeń wewnętrznych. Po opatrzeniu przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

Popołudniu interwenjowało pogotowie na ul. Salinarnej l. 24, gdzie cieśla Tadeusz Popiołek spadł z rusztowania i prócz obrażeń na całem ciele doznał wstrząsu mózgu. Stan ofiary wypadku jest groźny.

— WYNIKI OBŁAW POLICYJNYCH. Przeprowadzone w miesiącu lipcu br. obławy policyjne dały następujące wyniki: **Przytrzymano osób:** 1 za rabunek, 12 za kradzież, 2 za dezercję. 11 za włóczęgostwo i żebraninę, 5 za uchylanie się od powinności wojskowej i 28 za inne przestępstwa. **Doniesiono osób:** 48 za kradzież, 7 za oszustwo, 5 za lichwę i paskarstwo. 63 za różne przestępstwa sądowe i 296 za różne przestępstwa administracyjne. **Zakwestjonowano:** 6 karabinów, 4 rewolwery, 8 strzelb 103 różnych naboji, 5 bagnetów. 2 szable, 1 sztylet, 1 kocioł do pokątnego gorzelnictwa i różne przedmioty należące do ekwipunku wojskowego.

— WYRODNE MATKI. Aresztowano Zofję Kania z Tenczynka powiat Wieliczka za porzucenie dziecka w Płaszowie, w dniu 16 bm.

Dnia 25. 7. br. Cieślikówna Julja zam. w Szczyglicach pow. Kraków porodziła dziecko płci żeńskiej i korzystając z chwilowej nieobecności swej matki, rozmyślnie noworodka przycisnęła nogą, zadając mu śmierć Trupa złożono w kostnicy cmentarnej w Szczyglicach powiadamiając równocześnie prokuraturę przy sądzie okręgowym w Krakowie. Ze względu na chorobę podejrzanej policja w Balicach ograniczyła się jedynie na doniesieniu.

— POZNAŃCZYCY NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH. Aresztowano Leona Nowaka (lat 15) i Edwarda Łowickiego (lat 16) obu z Poznania za kradzież 340 złotych na tutejszym dworcu osobowym.

— PORZUCONY ŁUP. Dnia 15 bm. dostali się niewyśledzeni sprawcy przez balkon I p. do mieszkania Dr. Liebeskinda przy ul. Lubicz l. 40 i skradli 3 futra męskie, 4 ubrania 3 pary spodni, palto i płaszcz wojskowy. Rzeczy te w dwóch tobołach znaleziono następnego dnia w ziemniakach koło koszar gen. Bema i oddano właścicielowi.

— W POCIĄGU I NA DWORCU. Benke Wolfgang zam. w Bielsku zgłosił, że 17 bm. w czasie jazdy pociągiem z Białej do Krakowa skradziono mu zarzutkę wartości 200 zł. Regina Len zam. przy ul. Miodowej 5 zgłosiła, że 17 bm. skradziono jej na tutejszym dworcu osobowym złoty zegarek branzoletowy.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

Z opery.

„LOHENGRIN" na Wawelu. — „CASANOVA" opera komiczna L. Różyckiego w 3 aktach. (Dyryg. Dolżycki.).

„Lohengrin" w dwóch godzinach! Oczywiście z szpetnie pokaleczonemi rękami i nogami wskutek niebywałych skróceń i tempa przypominającego historyjkę w pewnym c. i k. kapelmistrzu austrjackim, który raz na próbie orkiestry zapowiedział w pośpiechu: dziś gramy Adagio Beethovenowskie „im Marschtempo". Nie wiadomo, co było powodem tego zniekształcenia, przy którem odeszła ochota nawet do podziwiania romantyki pięknego otoczenia, bicia zegara zamkowego i przestraszonych nietoperzów, natomiast przyszła chęć sarkania na reżyserję niedoszłą do rozwiązania takiego imponującego choć trudnego zadania, aczkolwiek i tak dużo było pięknych i efektownych obrazów. Skonstatować jednak należy, że warunki akustyczne dla chóru na schodach do krużganków są nadzwyczajne i że p. Czapska jest znakomitą Elzą, o bujnym, pełnym ciepła i życia sopranie zwycięsko panującym nad ogromem przestrzeni dziedzińca.

Z ciekawością oczekiwany „Casanova" ma za libretto trzy — poza prologiem i epilogiem — obrazki z życia sławnego awanturnika (pozbawionego zresztą tu wybitniejszych cech demonizmu, szarlataneрji, uwodzicielstwa itd.) połączone cieniutką nicią nikłej akcji, a dające sposobność do muzycznego rozwinięcia odmiennego kolorytu ze względu na ich tło geograficzne (Konstantynopol, Warszawa, Wenecja). W części muzycznej dominuje eklektycyzm różnych stylów i manier, od lekkiej i płytkiej, obracającej się w bliskiem sąsiedztwie operetkowej melodji do silnych, niekiedy przejaskrawionych instrumentacją, namiętnych wybuchów. od banalnego rytmu tanecznego do szału karnawału weneckiego, od kantyleny Pucciniego do nastrojów orjentalnych Rymski — Korsakowa, od „copfu" konserwatyzmu do bardzo lewicowo brzmiących dysonansów, przyczem jednak nie da się przeoczyć wyraźny, własny i oryginalny język ujmujący najsympatyczniej w prologu, a bardzo dowcipnie działający w charakterystyce prefekta, fryzjera i chóru (w III akcie), Z całej masy współdziałających są właściwymi dźwigarami strony wokalnej tylko rola tytułowa i śpiewaczki Caton, dobrze ujęte przez p. Czapską i Dobosza. Na pochwałę zasługują również pp. Jano-

wski i Palewicz oraz w mniejszych rolach pp. Budziszewska Orłowska, Karwowska, Gruszczyński i Orda. W licznych miejscach, zwłaszcza w pełnym składzie brzmiała orkiestra bardzo pięknie, a pp. Bologna, Lewinger i Waghalter z przejęciem zagrali sentymentalne trio w II akcie

Dr. Henryk Apte.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. W tym roku podobnie jak dawniej, wprowadzony będzie t. zw. abonament, zapewniający stałe miejsca na premjery, ewentualnie drugie przedstawienia każdej sztuki. Przyjmowanie zamówień rozpocznie się w przyszłym tygodniu. Dokładny termin ogłoszony będzie w dniach najbliższych. Dawny personal teatru zjechał się już i rozpoczął próby z „Kordjana", „Złotych Kajdan" Korzeniowskiego i komedyj Fredrowskich, które pójdą w pierwszych dniach sezonu.

— „ILE MI DASZ" PO RAZ OSTATNI. Wesoła rewja „Ile mi dasz" ukaże się dziś w Bagateli po raz ostatni w wykonaniu pp. Ordonówny, Miedzińskiej, Macherskiego, Lawińskiego, Jarosyego, Jastrzębca, Cybulskiego, ze współudziałem pary baletowej uroczej J. Szymbortównej i Eugenjusza Wojnara, którzy za swój piękny taniec zdobywają huragany oklasków.

— POD TYTUŁEM „KWIATY MIŁOŚCI" odbędzie się we czwartek 20 bm. premjera nader uroczego programu, w którym wystąpią Józef Redo, śpiewaczka p. Loda Rogińska, piosenkarz Marek Windheim. Ponadto wystąpią pp.: Miedzińska, Jastrzębiec, Cybulski, oraz balet w osobach Janiny Szymbortównej, Nobisówney i Eugenjusza Wojnara.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Teatr zamknięty.

TEATR „BAGATELA"

Środa: „Ile mi dasz?"
Czwartek: „Kwiaty miłości".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „W krainie zwierząt i ludożerców i dzikich zwierząt".
UCIECHA: „Bezdroże miłości". Dramat z życia oficerów pruskich w 8-miu aktach.
NOWOŚCI: „Błazen z miłości". Farsa w 6-ciu aktach z Maksem Linderem oraz „Sherlock Holmes". Komedja w 6-ciu aktach z Buster Keatonem.
SZTUKA: „Cygańska krew". Dramat w 7-miu aktach z Glorją Swanson oraz komedja dwuaktowa: „Chińska awantura".

Z giełdy.

— GIEŁDA KRAKOWSKA z 18 bm. Zieleniewski 10.75—11, Górka 12.80—12.90, Chodorów 3.45.

Dolar w obrocie nieoficjalnym po kursie niezmienionym tj. 5.75.

Giełda wiedeńska z dnia 18 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 286—, Zagrzeb i Belgrad 12681 Berlin 16872, Bruksela 3164, Budapeszt 9963, Bukaresz, 363, Chrystania 13050, Kopenhaga 10230, Londyn 3446 Madryt 10225, Medyolan 2544, Nowy Jork 70895, Paryż 3391, Praga 2101, Sofia 511, Sztokholm 19060, Warszawa 12050—121,— Zurych 13754, Dolary 708·20, Belgijskie 3275 bułgarskie 512—, duńskie 15510 marki niemieckie 16826, angielskie 3488, francuskie 3295, hoenderskie 28450, włoskie 2549, jugosłowiańskie 1272, norweskie 12220 polskie 118—, rumuńskie 263, szwedzkie 189— szwajcarskie 13750 hiszpańskie 10100 czeskie 20·99 węgierskie 9967 tureckie 3,200.

Akcye: Zieleniewski 140,50 Silesja 8 2 Fanto 176 Gal. Karpaty 1132, Galicya 915, Siersza 32·2 Bank Małopolski —· Bank hipot. 5·7, Tepege 12·—

Papiery lokacyjne. Austr. renta kor. 2·3, renta złotowa 2·8, losy tureckie 469·—, Bodenkredit 197·— austr. zakł. kred. 125—, koleje austr. 3552

Giełda warszawska z dnia 18 b. m. (PAT.) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5·17, bony złote —— pożyczka złota 70·— milionowka —— pożyczka dolarowa 71·50

Czeki: Belgia tranz. 23·41, Holandya tranz. 208·50 Londyn tran. 25·26, Nowy Jork tranz. [illegible] — Paryż tranz. 2416, Praga tranz. 15·41, Szwajcarya tranz. 100·05, Wiedeń tranz. 73·10, Włochy tranz. 18·70,

Giełda warszawska z dnia 18 b. m. (PAT). **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków 0·2, Bank Przemysłowców Lwów 0·20, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 7·50 Puls 0·47, Wilno 2·10, Cukier Warszawa 2·10, Cegielski 0·29, Ursus 1·10, Parowozy 0·40, Zawiercie 8·10 Żegluga 0·18, Polska Nafta 0·25, Siła i Światło 0·20 Ćmielów 0·40, Starachowice 1·55, Pocisk 1·20, Zieleniewski 10·75, Żyrardów 6·50, Chodorów 3·45,

Zurych, 18. 8 PAT. Paryż 24.25, Londyn 25.05, Nowy Jork 5.15.5, Belgja 23.05, Włochy 18.80, Hiszpanja 74.35, Holandja 207,00, Berlin 1.22.7, Wiedeń 72.85, Sztokholm 138.50, Oslo 95.50, Kopenhaga 118, Sofja 3.95, Praga 15.25, Budapeszt 0.72.5, Białogród 9.22.5, Ateny 8, Konstantynopol 3.02, Bukareszt 2.63, Helsingfors 13. Buenos Aires 208. Tendencja spokojna.

Przegląd gospodarczy.

PODATKI

PODATEK OD LOKALI I PLACÓW NIEZABUDOWANYCH. Państwowy podatek od lokali i placów niezabudowanych pobierany będzie w rb od dnia 1 lipca. Za III kwartał rb. podatek od lokali należy wpłacić w ciągu września, a od placów za tenże okres czasu w ciągu października. Wszelkie podania o ulgi i odroczenia należy kierować do właściwych urzędów przed upływem tego terminu.

PAŃSTWOWY PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI. Ministerstwo Skarbu komunikuje, że od dnia 14 sierpnia do stawki podatkowej od nieruchomości za pierwsze trzy miesiące rb. doliczana będzie kara za zwłokę w wysokości 4 proc. w stosunku miesięcznym. Termin płatności tego podatku za II kwartał br. upływa z dniem 31 sierpnia, termin ulgowy z dniem 14 września br.

HANDEL

ROZSZERZENIE REGLAMENTACJI PRZYWOZU. Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 7 sierpnia br. obowiązujące obecnie zakazy przywozu szeregu artykułów z Rzeszy Niemieckiej, rozciągnięte zostają na wszystkie kraje, tak, że na przyszłość import tych towarów bez względu na kraj ich pochodzenia możliwym jest tylko jedynie na podstawie specjalnych zezwoleń Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 14 sierpnia, z tem jednakowoż ograniczeniem, że towary objęte zakazem przywozu nie pochodzące z Rzeszy Niemieckiej, a nadane do przewozu najpóźniej dn. 13 sierpnia br. mogą być importowane do dn. 29 sierpnia br. bez powyższych pozwoleń.

RYNEK ZBOŻOWY W POŁOWIE SIERPNIA. Pod wpływem niższych notowań zagranicznych, oraz zwiększenia podaży, ceny żyta w połowie sierpnia rb. uległy załamaniu, zdradzając tendencję do zniżki. Maksymalne notowania na żyto na giełdzie warszawskiej wynosiły 19,25 złp. za q franco Warszawa. Zniżce tej również uległy ceny owsa, dochodzące najwyżej do 20 zł. za q. Pszenicą i jęczmieniem tranzakcji prawie że nie dokonywano z powodu braku odbiorców. Tendencja na mąkę została utrzymana. Według przewidywań sfer kupieckich zainteresowanych w tym handlu, należy się spodziewać w najbliższym czasie dalszej zniżki.

BILANS HANDLOWY ZA PIERWSZE PÓŁROCZE 1925 R. W ostatnim Nrze Wiadomości Statystycznych ogłoszono dane statystyczne, obrazujące nasz obrót towarów z zagranicą w czerwcu br.

Odpowiednie przybliżone cyfry pismo nasze ogłosiło jeszcze w ubiegłym tygodniu. Dokładnie wyglądają one następująco:

Przywóz do Polski w czerwcu br. wynosił 169,404 tys. zł., wywóz zaś z Polski wynosił 103,619 tys zł., saldo ujemne wyraża się więc w sumie 65,785 tys. zł. Ogółem w pierwszem półroczu br. przywóz do Polski wynosił 1,047,469 tys. zł., wywóz zaś 630,085 tys. zł., a więc saldo ujemne za pierwsze półrocze br., wyraża się w ogromnej sumie 417,384 tys. zł.

Dla porównania warto przytoczyć odpowiednie dane za rok 1924. W pierwszem półroczu ubiegłego roku przywóz do Polski wynosił 712.944 tys. zł., wywóz zaś z Polski wynosił 658,491 tys. zł., saldo ujemne wynosiło więc tylko 54.453 tys. zł.

LICZBY RZYMSKIE W TELEGRAMACH. Ponieważ aparaty telegraficzne nie oddają cyfr rzymskich, będą one oddawane jako arabskie z dodaniem słowa: „rom." w telegramach obcojęzycznych, lub „rzym." w telegramach polskich. Przy taryfowaniu słowo „rom.", „rzym" liczy się jako płatne.

FINANSE

BANK POLSKI A POŻYCZKI DLA EKSPORTERÓW. Koła gospodarcze Polski zainteresowane w rozwoju handlu zagranicznego, za pośrednictwem Ministerstwa Skarbu zwróciły się do Banku Polskiego, celem uzyskania możności otrzymywania kredytu, na należności zagraniczne, pochodzące z eksportu towarów polskich zagranicę.

PODWYŻKA STOPY PROCENTOWEJ. Wobec podwyższenia stopy dyskontowej przez Bank Polski z 10 do 12 i pół, prywatne banki mają prawo automatycznego podwyższenia stopy dyskontowej z 20 do 24 proc., na zasadzie umowy, zawartej w swoim czasie z Bankiem Polskim.

BILETY SKARBOWE. W Nrze 81 Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie Ministra Skarbu o wypuszczeniu z dniem 7-ego sierpnia br. serji VI-ej 7-procentowych biletów zdawkowych w odcinkach po 10,000 złotych z terminem płatności w dniu 7-ego grudnia 1925 r. na ogólną sumę 16 milj. złotych.

PRZEMYSŁ

KARTEL CEGIELNIANY. Wobec ożywienia w ruchu budowlanym właściciele największych cegielni w kraju, zamierzają utworzyć nową organizację sprzedaży w postaci kartelu. Bezpośrednim celem skartelizowania jest podniesienie ceny na cegłę! Oczywiście...

OCHRONA PRACY KOBIET I DZIECI. W Nrze 81 Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie, ustalające wykaz robót wzbronionych kobietom i dzieciom.

PROPAGANDA PRZEMYSŁU KRAJOWEGO A RZECZYWISTOŚĆ. Artykuł nasz pod powyższym tytułem, zamieszczony w numerze z 9 bm., przedrukował warszawski „Nasz Przegląd", wzywając zarazem interesowanych do odparcia zarzutów, jakie w tym artykule czyniliśmy fabrykantom z b. Kongresówki. Ciekawi jesteśmy, czy i jak ktoś na ten apel odpowie?

Zupełne wstrzymanie kredytów w Banku Polskim?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 8. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie Rady nadzorczej Banku Polskiego, które uznano za poufne. W Warszawie krążą pogłoski, że w ciągu 10 dni zostaną wstrzymane wogóle wszelkie kredyty. Podobno na dzisiejszem posiedzeniu rady Banku Polskiego żadnej decyzji jeszcze nie powzięto, gdyż rząd ma być przeciwnym zupełnej restrykcji kredytów i w tej sprawie pojawiły się pewne nieporozumienia między premjerem Grabskim a prezesem Banku Polskiego p. Karpińskim.

Jutro odbędą się dalsze obrady w sprawie kredytów.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Związek Banków w Warszawie zwrócił się do prezesa Banku Polskiego Karpińskiego z prośbą, by redukcja kredytów wynosiła tylko 15 procent kredytów normalnych.

Prośba ta była dziś przedmiotem specjalnych obrad Rady Banku. Decyzji nie powzięto jeszcze.

Być może, że Rada Banku zgodzi się na zmniejszenie kredytów tylko o 40—30 procent.

Spadek złotego na giełdach zagranicznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 18. 8. (D). Na dzisiejszej giełdzie wiedeńskiej znów zanotowano spadek złotego. Spadek wynosił 4—5 procent kursu.

Również na giełdzie praskiej nastąpił spadek 5 procent wartości złotego.

W Berlinie spadł kurs złotego o 10 procent.

Wedle przypuszczeń obiegających tu powodem spadku złotego jest zamknięcie kredytu i nie przydzielanie dewiz przez Bank Polski.

Kronika łódzka

Łódź, 18. 8. (W-r) Na tutejszej giełdzie nieoficjalnej dolar notowany był 5.90 zł.

Na konferencji przemysłowców bawełnianych podniesione zostały ceny wyrobów bawełnianych o 10 proc.

Fabryki wyrobów dzianych uchwaliły powstrzymać sprzedaż wyrobów gotowych aż do wyjaśnienia się sytuacji.

Z powodu ograniczenia dyskonta przez Bank Polski i wywołanego wskutek tego braku gotówki, wiele firm łódzkich nie wypłaciło wynagrodzenia robotnikom i nosi się z zamiarem redukcji pracy.

Trwający od siedmiu tygodni lokaut w przemyśle wstążkowym trwa dalej. Na dzisiejszej konferencji przemysłowców z robotnikami nie doszło do porozumienia.

Zakończenie pierwszego posiedzenia Kongresu

(Telefonem od naszego specjalnego sprawozdawcy kongresowego)

Wiedeń, 18 8. (Kl.) Prof. Chajes wygłosił dłuższy referat na temat „Sjonizm i odrodzenie żydostwa“, wysłuchany z wielkiem zainteresowaniem prze wszystkich obecnych.

Po odczytaniu pism powitalnych prezydent Weizman zapowiedział jutro, we środę o godzinie ½10 rano odbędzie się posiedzenie Komitetu Akcyjnego, a o godzinie 10-tej obrady Kongresu.

W chwili zamknięcia obrad wstają wszyscy delegaci i wśród podniosłego nastroju odśpiewują Hatikwę.

* * *

Spokój podczas całego przebiegu narad nie został ani na chwilę zakłócony.

* * *

Z ogromnem napięciem oczekiwana jest wielka mowa polityczna, którą prof. Weizman wygłosi na środowem porannem posiedzeniu Kongresu.

Parlofon w sali restauracyjnej Koncerthausu

Wiedeń, 18 8. (Kl.) W sali restauracyjnej Konzerthausu urządzony jest wielki parlofon, zapomocą którego goście restauracji słyszą dokładnie przemówienia, wygłaszane na sali kongresowej.

Demonstracje hakenkreuzlerów nie ustają

Wiedeń 18, 8. (Kl.) W czasie odbywania inauguracyjnego posiedzenia Kongresu zbierały się w różnych punktach śródmieścia grupy hankenkreutzlerów, usiłując przedostać się na Schwarzenbergplatz. Policja rozpędziła demonstrantów, przyczem występuje bardzo ostro przeciw chuliganom, nie chcąc dopuścić do codziennego powtarzania się awantur.

Na Opernring zebrał się tłum złożony z 500 demontrantów, którzy ruszyli w stronę Schwarzenbergplatz, jednak policja wstrzymała ich napór i rozpędziła ich, przyczem dokonała dalszych aresztowań.

Gruntowna rewizja w budynku kongresowym

Wiedeń, 18. 8 (Kl.) Dzisiaj między godziną 12-tą w południe, a godziną 5-tą popołudniu budynek kongresowy był w całości zamknięty. Zostali usunięci nawet urzędnicy, którzy przez ten czas urzędowali w innym budynku w sąsiedztwie. Policja przeprowadziła rewizję we wszystkich ubikacjach budynku kongresowego, aby się upewnić, czy niema nigdzie ukrytych podejrzanych osób lub materjału. O godzinie 5-tej oddała policja budynek kongresowy z powrotem zarządowi sjonistycznemu z tem, że policja bierze odtąd wszelką odpowiedzialność za spokój i bezpieczeństwo Kongresu, a do budynku dopuszczone będą tylko osoby zaopatrzone w legitymację kongresową.

Odsiecz wojskowa

Wiedeń, 18. 8 (Kl.) Wczoraj i dziś rząd ściągnął do Wiednia znaczne ilości oddziałów wojskowych, które mają wzmocnić pogotowie policyjne dla przeciwstawienia się ewentualnym dalszym ekscesom.

* * *

Wiedeń, 18. 8 PAT. Dzienniki wieczorne donoszą. Liczba aresztowanych przez policję w czasie wczorajszych demonstracyj antysemickich, wynosi 132. Część aresztowanych zasądzono na 8 do 14 dni aresztu policyjnego, część stanie ponadto przed sądem karnym. Oprócz 19 demonstrantów, zranionych zostało również 21 policjantów. Prasa liberalna ubolewa, że demonstracje antysemickie podkopią reputację Wiednia zagranicą. „Die Stunde“ twierdzi, że dla stłumienia ewentualnych dalszych rozruchów, powołano do Wiednia oddziały wojska z prowincji. Urzędowo zaprzeczają tej wiadomości. Prasa prawicowa atakuje policję za bezwzględne postępowanie z demonstrantami i żąda ustąpienia kanclerza Rameka. „Korespondenz Wilhelm“ podaje, że demonstranci usiłowali wczoraj w pobliżu Burgteatru budować barykady z ławek i że strzelali z rewolwerów do samochodów. W licznych kawiarniach wybito szyby. Na dziś zapowiadają narodowcy niemiecy ponowne demonstracje. Policja poczyniła przygotowania.

Fałszywe pogłoski

Wczorajsze dzienniki zamieściły wiadomość podaną przez Polską Agencję Telegraficzną za wiedeńskim dziennikiem „Der Morgen“ że statek, na którym jechali na Dunaju delegaci na 14. Kongres, był ostrzeliwany kilkakrotnie przez hakenkreuzlerów.

Jak się obecnie dowiadujemy od naszego korespondenta wiedeńskiego wiadomość podana przez „Der Morgen“ jest fałszywa. Prawdą jest tylko, że kilkunastu delegatów urządziło sobie wycieczkę po Dunaju. Kiedy statek zbliżał się do brzegu, jakiś wyrostek rzucił ka mieniem w kierunku statku.

Publiczność, znajdująca się na brzegu, przytrzymała wyrostka i oddała go w ręce policji.

Fatalne wrażenie ekscesów zagranicą

Cudzoziemcy opuszczają Austrję. — Olbrzymie szkody dla Wiednia.

Wiedeń, 18. 8 (Kl.) Opinja publiczna Wiednia jest ogromnie zaniepokojoną i rozgoryczoną wskutek propagandy hackenkreuzlerowskiej. Szczególnie niepokoją opinję głosy prasy zagranicznej, która przynosi dokładne i obszerne wiadomości o wypadkach wiedeńskich. Szczególnie angielska „Times“ zajmuje się agitacją hackenkreuzlerowską. Miarodajne sfery wiedeńskie zdają sobie sprawę ze szkód gospodarczych, jakie mogą stąd dla Austrji wyniknąć. Sfery te obliczają, że wczorajsze ekscesy spowodowały dla Wiednia szkodę, którą obliczają na 200 miljardów koron, tj. 3 miljony dolarów.

Podczas ekscesów napadł tłum na kilku chrześcijan cudzoziemców, którzy wyglądali na Żydów. Wielu cudzoziemców w obawie ekscesów opuściło Wiedeń.

W sferach kongresowych nie widać atoli żadnego zaniepokojenia. Wszystkie przygotowania odbywają się w zupełnym porządku.

Londyn, 18. 8 (Tel. wł.) Dzisiejsze „Times“ zamieszczają o wczorajszych zajściach wiedeńskich wyczerpujące sprawozdanie na dwie strony druku. Pismo to oburza się na rząd austrjacki i policję wiedeńską, które mimo dokładnych wiadomości o grożących zaburzeniach nie zdołały należycie opanować sytuacji i przeciwstawić się demonstracji niedorostków i szumowin. „Times“ podkreślają przy tej sposobności znaczenie ruchu sjonistycznego dla Anglji.

Po pobycie króla w Zagrzebiu

Wiedeń. 18. 8 PAT. Neues Wiener Tagblatt donosi z Białogrodu: Zagrzeb znajduje się jeszcze pod wrażeniem pobytu królewskiej pary. Sądzą, że zgoda między Serbją a Kroacją jest zupełna. Wielkie wrażenie zrobił na królu Aleksandrze hymn ułożony przez Stefana Radica, który odśpiewały jego córki.

Wybuch wulkanu w Grecji

Paryż, 18. 8 PAT. WBK. „Matin“ donosi z Aten że wybuch wulkanu na wyspie Santorin, wbrew oczekiwaniom fachowców, przybrał większe rozmiary. Na miasto Thyra również spadł deszcz popiołu, nie zachodzi jednakże bezpośrednie niebezpieczeństwo dla mieszkańców. Wskutek wybuchu utworzył się nowy krater o średnicy wielkości 200 metrów.

PRZED ROZPRAWĄ MIN. WĘGIERSKIEGO

Budapeszt. 18 8. PAT. Sąd budapeszteński odrzucił prośbę Beniczky'ego o zwolnienie go do rozprawy głównej zakaucją w wysokości 300,000,000 kor. zł. Rozprawa odbędzie się dnia 2 września.

Rabin z Jabłonny gościem Kongresu

Wiedeń, 18. 8 (Kl.) Dziś przybył tu do Palestyny rabin z Jabłonny, twórca ortodoksyjnej kolonji rolniczej „Nachlath Jaakow“. Rabin z Jabłonny będzie obecnym na obradach Kongresu w charakterze gościa.

Pomyślny stan rokowań belgijsko - amerykańskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 18. 8 (K.) Rokowania belgijsko amerykańskie o konsolidację długu wojennego wzięły tak pomyślny obrót, że zapewne z końcem sierpnia dojdzie do podpisania układu. — W związku z tem należy uważać wiadomość o wyjeździe min. francuskiego Caillaux do Londynu za pewną. Wyjazd nastąpi zapewne jeszcze w tym tygodniu.

Groźba strejku w Anglji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 18. 8 (L.) Sytuacja w górnictwie angielskiem znów się znacznie zaostrzyła. Górnicy grożą przystąpieniem w tym tygodniu do strejku.

Litwa -- Watykan

Kowno, 18. 8 PAT. Na zaproszenie związku organizacyj katolickich przybył tu sekretarz nuncjusza apostolskiego monsignora Zecchiniego, celem doprowadzenia do porozumienia między Litwą a Watykanem.

PRZYGOTOWANIA DO KONFERENCJI BAŁTYCKIEJ.

Ryga, 18. 8 PAT. Ministerstwo spraw zagranicznych zajęte jest obecnie przygotowaniami do konferencji państw bałtyckich, mającej się odbyć w Tallinie. W skład delgacji łotewskiej wejdą prawdopodobnie minister Mejerowicz, poseł łotewski w Tallinie Seskis, oraz szef sekcji bałtyckiej Mubters.

DOLAR W WARSZAWIE.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Warszawa, 18 8. (Sin) W obrotach prywatnych notowano dziś dolar 5,80—5.85. Tendencja mocna.

Kupiectwo wiedeńskie w sprawie stosunków handlowych z Polską

Wiedeń, 18. 8 PAT. Neues Wiener Journal donosi że wczoraj odbyła się konferencja członków wiedeńskiej izby handlowej z przedstawicielami kupiectwa wiedeńskiego związku przemysłowców i związku banków wiedeńskich. Na konferencji tej omawiano zarządzenia dewizowe Banku polskiego oraz sytuację, jaka z tego powodu wytworzyła się w Wiedniu. Panowała zgodność co do tego, że konieczne są bezpośrednie rokowania z rządem polskim, celem wyjaśnienia sytuacji. Szczególnie skarżono się na odmowę środków płatniczych na pokrycie zobowiązań już istniejących. Powzięto uchwałę aby niezwłocznie wysłać do Warszawy delegację gospodarczą, któraby na miejscu zbadała stosunki i zaproponowała odpowiednie zarządzenia.

Optanci

Berlin. 18 8. PAT. Prasa wyraża nadzieję, że w sprawie 7000 optantów niemieckich, którzy mają w dniu 1 listopada rb. ewentualnie 1 lipca przyszłego roku opuścić Polskę, zostaną podjęte rokowania, celem uchronienia ich przed losem wydalonych już optantów.

Kwestja Mossulu

Angora, 18. 8 PAT. Wolff. Pod przewodnictwem prezydenta Mustafy Kemala paszy odbyła się rada gabinetowa, na której omawiano kwestję Mossulu. Jak donoszą dzienniki, gabinet miał uchwalić, by delgaci tureccy w Genewie odrzucili wszelkie propozycje co do przedłużenia mandatu angielskiego nad Irakiem i by żądali przyłączenia Mossulu do państwa tureckiego.

— W Londynie oczekują, że Caillaux przybędzie w najbliższym tygodniu do Londynu.

XIV. KONGRES SJONISTYCZNY.

Przez cały czas trwania Kongresu przynosić będzie „Nowy Dziennik“ codziennie dokładne **TELEFONICZNE** wiadomości o posiedzeniach kongresowych i przebiegu obrad.

W Małopolsce będzie więc „Nowy Dziennik“ posiadał **NAJWCZEŚNIEJ** sprawozdania z Kongresu.

Prócz własnych wiadomości telefonicznych ogłasza „Nowy Dziennik“ sprawozdania, wywiady, opisy i t. p. swego specjalnego korespondenta kongresowego, znanego literata i publicysty Dra Z. F. FINKELSTEINA.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Redaktor odpow. Dawid Laser. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7